

## RECENZJE

**Donald B. Cozzens, *The Changing Face of the Priesthood. A Reflection on the Priest's Crisis of Soul*, The Liturgical Press. Collegeville 2000, ss. 148.**

Niemal we wszystkich nurtach chrześcijaństwa, zwłaszcza tych bardziej osadzonych w tradycji, szczególna rola twórcza w całości struktur zewnętrznych przypada zazwyczaj naznaczonym czy wybranym oficjalnym przedstawicielom. Oni spełniają zwłaszcza funkcje liturgiczne, a niejednokrotnie i administracyjne. W Kościele katolickim, i to wszystkich obrządków, a także w prawosławiu czy anglikanizmie jest to zorganizowane w sakramencie kapłaństwa, pojętego na wzór hierarchiczny. Na przestrzeni dziejów można odnotować jednak wiele zróżnicowanych postaw i okresów, tak pesymistycznych jak i pozytywnych odnoszących się do kapłaństwa.

Współcześnie przeżywany kryzys kapłaństwa, szczególnie dramatyczny w USA, jest przedmiotem nie tylko szerokich relacji ale i dyskusji, czasem bardzo odpowiedzialnych, w wielu mediach publicznych. Są to zazwyczaj głosy bardzo krytyczne i nacechowane emocjami oraz wieloma elementami pozamerytorycznymi (np. ekonomiczne). Jednak z drugiej strony także jawią się coraz liczniejsze próby analizy bardziej pogłębionej.

Autorem prezentowanej książki jest D. B. Cozzens (wyświęcony w 1965 r.) były prezydent-rector i profesor teologii pastoralnej Saint Mary Seminary i Graduate School of Theology w Cleveland. Wydał także „The Spirituality of the Diocesan Priest” (1997) i był współwydawcą periodyku „Emmanuel Magazine”.

Książkę otwiera dedykacja (s. III), wprowadzający spis treści (s. V) oraz podziękowania (s. VII-VIII).

Po wprowadzeniu (s. IX-XIII) całość została zorganizowana w cztery części. Pierwsza z nich poświęcona jest wstępnym problemom (s. 1-43). Wskazano najpierw na odkrywanie identyczności kapłaństwa (s. 3-13) a następnie potrzebę troski o jego integralność, co jest szczególnie ważne współcześnie (s. 15-23). Tutaj także wskazano na znaczenie celibatu, zwłaszcza w nurcie łacińskim kapłaństwa (s. 25-43).

W kolejnej części wskazano na przeżywane współcześnie liczne zmiany i przemiany (s. 45-94). Najpierw jawi się stawianie samego kapłaństwa wobec

pewnej aktualnej nieświadomości tego, co ono niesie w sobie (s. 47-69). Inny z rozdziałów nosi tytuł „Stając się mężczyzną” (s. 71-82) a kolejny ukazuje jakby „Zamierzenia świata” (s. 83-94). To dotyka już dramatycznie wręcz swoistej konfrontacji tradycyjnej nauki Kościoła z wieloma problemami współczesności.

Część trzecia poświęcona jest, jak to określono „Związkom” (s. 95-125). Wskazuje na rodzące się nowe orientacje (s. 97-110) oraz swoiste wydanie młodości (s. 111-125). To niektóre nowości sytuacji kapłańskich, które niejednokrotnie dyktuje współczesność.

„Rzeczywistość” to tematyka czwartej części studium D. B. Cozzens'a (s. 127-143). Składa się na nią tylko jeden rozdział ukazujący zmiany wobec obrazu kapłaństwa w czasach współczesnych (s.129-143).

Na końcu pracy zamieszczono interesujący indeks (s. 145-148). Brak w nim jednak np.imion biblijnych Jakub, Kain, Rebeka, Jan (s. 65, 81).

Trzeba już na wstępie zauważyć, iż proponowane tytuły części czy rozdziałów są tylko swoistymi zbiorczymi hasłami i najczęściej nie odzwierciedlają czytelnie zasadniczej tematyki podjętej w refleksji D. B. Cozzens'a. Z innej strony to być może pewien chwyt komercyjny, choć zapewne dyskusyjny i w związku z tym jawi się pytanie na ile skuteczny, zwłaszcza w kontekście troski o zasadniczo podjęty temat refleksji badawczej. Nie mniej jednak współcześnie dla wielu czytelników ważne są same hasła.

Ciekawym jest, iż każdy rozdział pracy otwiera motto, a czasem ich ilość nawet dochodzi do trzech (s. 71).

Oto zatem do szerokiego grona czytelników trafiło tak interesujące opracowanie, podejmujące szeroko obserwowane, zwłaszcza w USA, zjawisko kryzysu kapłaństwa, a może bardziej poszczególnych kapłanów czy pewnych struktur kościelnych. Autor umiejętnie wykorzystuje liczne dane kliniczne, psychologiczne, aktualne dokumenty Kościoła oraz współczesną refleksję teologiczną i wreszcie szerokie duszpasterkie doświadczenie, zwłaszcza własne w tej dziedzinie.

W całości lektury książki można jednak odnieść wrażenie, iż autor, zwłaszcza w rozdziale czwartym i piątym, analizuje kapłaństwo szczególnie tylko w perspektywie wąsko pojętej psychologii Freuda i Junga. Jednocześnie sam jednak przyznaje, że znaczna część opracowania powstała podczas nauczania psychologii i teologii w Ursuline College w Cleveland w latach 1981-1989 (s. XIII). W tym kontekście może jednak jawić się m.in. pytanie, czy odwołanie się praktycznie tylko do jednego nurtu psychologii uprawnia do wydawania tak wiążących i jakoby obiektywnych opinii w tej płaszczyźnie. Wydaje się bowiem, iż sam problem jest o wiele bardziej złożony, tak w podstawach jak i przejawach oraz jawiących się perspektywach.

Warto dodać, iż dodatkowo zaprezentowana w książce refleksja wokół kapłaństwa oparta jest także na praktycznych latach posługi autora jako wikariusza

biskupiego do spraw księży w archidiecezji Cleveland i rektora wspomnianego seminarium duchownego. Jak wskazuje sam autor, jego praca jest jakby swoistą drobną splatą za ten szczególny dany czas pracy wśród kapłanów (s. XI).

Dobrze, że autor jest świadomy, że pewne proponowane treści mogą być niekiedy przyjmowane z pewnym zastrzeżeniem czy wręcz wątpliwościami. Wydaje się jednak, że ogólne poszukiwanie twórczej odpowiedzi w kwestiach kapłańskich jest ostatecznie refleksją także wokół duchowości i psychologiczno-seksualnych analiz tej drogi powołania zapisanego w realiach Kościoła. Te elementy i wszystkie inne mają ostatecznie swe faktyczne i praktyczne odniesienie do współczesnych kapłanów (s. XII).

Jednocześnie można wyrazić nadzieję, że proponowana w książce refleksja przyczyni się twórczo do bardziej pobłębionego zrozumienia zmian jakie mają miejsce w Kościele, w odniesieniu także do kapłaństwa, na przełomie tysiącleci. Lud Boży Nowego Przymierza pozostaje bowiem ciągle żywym organizmem, znakiem pielgrzymowania, któremu nie są obojętne realia współczesnego świata.

Warto tutaj dodać, iż ta sama czy zbliżona problematyka podjęta została w licznych późniejszych pracach, które ukazały się w ostatnim czasie w wielu wydawnictwach w USA, np. M. S. Rose. „Goodbye, Good Men. How Liberals Brought Corruption into the Catholic Church”(Washington 2002 ss. 276), „Betrayal. The Crisis in the Catholic Church. By the Investigative Staff of The Boston Globe” (Boston 2002 ss. 274) oraz wielu artykułach, także związanych z prezentowaną książką (np. „Chicago Sun Times” z 28.03.2002).

Szkoda, że w prezentowanej książce nie zamieszczono spisu bibliografii. Oczywiście w pewnym sensie pomocą w tej dziedzinie mogą być tylko dość skąpe przypisy. Jednak klasyczne zestawienie byłoby ważnym uzupełnieniem, które prezentuje bogactwo podstaw proponowanych treści.

Natomiast ważnym uzupełnieniem, a jednocześnie i ciekwym dopowiedzeniem rozprawy są liczne cytaty w samym tekście rozprawy jak i w przypisach.

Dziwnym jest w książce sformułowanie „The American Religion” (s. 66). Budzi to pytanie o jego sens oraz rozumienie całego uniwersalizmu chrześcijańskiego przesłania, które nie ma ograniczeń miejsca czy czasu.

Ciekawym, wręcz dla niektórych ciekawostkowym jest tekst „Thomas Merton and M.” (s. 39-42). Ważnym jest, iż jest on zasadniczo oparty na „Learning to Love: The Journals of Thomas Merton” (Vol. 6. 1966-67. New York 1997), a więc na niezwykle autentycznych źródłach. Jest tu bowiem opisana szczególna relacja między Tomaszem Mertonem, który przeszedł w tym czasie trudny zabieg chirurgiczny, a około 30 lat młodszą od niego pielęgniarzką-studentką, która miała miejsce od marca przez lato do listopada 1996 r., zwłaszcza podczas jego pobytu w szpitalu i późniejszej rehabilitacji.

Podobne wydarzenie, choć jednocześnie inne w swym rodzaju miało miejsce, wiele wieków wcześniej między Jordanem z Saksonii i Dianą D'Andato,

a więc między drugim przełożonym generalnym dominikanów a pierwszą przełożoną siostr dominikanek (dziś błogosławiona), które faktycznie trwało bardzo długo, bowiem od Adwentu 1222 r. aż do 1936 r. (s. 36-39). Jednak ostatecznie obydwie przykłady są pewną próbą ukazania pozytywnych wzorców relacji między duchownymi ceniącymi bardzo celibat związany z życiem kapłańskim, a konkretnymi kobietami.

W prezentowanej książce znalazło się wiele treści o homoseksualistach i gejach. To może budzić pewne pytanie o zachowanie racjonalnych proporcji w tej materii. Niemniej aktualna sytuacja w USA zdaje się bardzo mocno sugerować w tej sferze jeden z ważnych elementów współczesnego kryzysu. Wydaje się jednak, że są to jednak problemy o wiele bardziej złożone, jeśli wziąć pod uwagę poszczególne przypadki, choć jednocześnie i ich nie można unikać, mając m.in. na względzie ujawnione ostatnio publiczne przykłady księży czy biskupów w USA.

Dobrze, że w książce znalazły się także uwagi o raniących słowach w relacjach między kardynałami, biskupami, kapłanami i wiernymi. Wymowny jest tutaj bowiem tytuł podpunktu w rozdziale szóstym pt. „Słowa które ranią” (s. 92-94). Nie można bowiem, w trosce o pozytywny obraz kapłaństwa i Kościoła, a zwłaszcza jego posługi wobec świata, unikać świadomości oraz wyrazów stosowanej odpowiedzialności za te płaszczyzny chrześcijańskiego świadectwa i znaki wiary przypisanej poszczególnym indywidualnym, a niekiedy tworzącym wspólnoty chrześcijanom.

Wydaje się, że w książce zbyt wiele miejsca poświęcono kompleksowi Edypa czy szeroko pojętym intymnym relacjom seksualnym. Temu pierwszemu zagadnieniu faktycznie poświęcony został niemal cały rozdział czwarty. Wydaje się, iż ten problem nie może być podstawowym elementem spojrzenia na liczne problemy w sferze seksualnej wskazywane dziś przez różne publikacje, zwłaszcza w USA, zwłaszcza w stosunku do osób duchownych. Jest to zbyt jednokierunkowe oraz uproszczone poszukiwanie dostrzeganych problemów, co jednocześnie jakby z góry przesądza o środkach i nawet skutkach w podejmowanych działaniach.

W całości książki, mając m.in. na względzie podjętą aktualną tematykę, występuje za mało odwołań do nauczania Jana Pawła II oraz Stolicy Apostolskiej. Podobnie, gdy idzie o nauczanie Vaticanum II a zwłaszcza późniejsze dokumenty Kościoła występuje tu zdecydowany brak. Zupełnie nie występuje odwołanie się do Katechizmu Kościoła Katolickiego. Jest to kolejne potwierdzenie ucieczki w stronę psychologii i szukanie w niej wytłumaczenia wielu problemów a nawet poszukiwania nadziei przemian w kategoriach wiary. To jakby unikanie odwołania do nauczania Magisterium Kościoła, które przecież także jest otwarte i prezentuje najnowsze osiągnięcia różnych nauk, a w tym i psychologii oraz innych nauk eksperymentalnych.

Analizując kapłaństwo, tak w stosunku do kapłanów diecezjalnych jak i zakonnych zbyt mało jest odniesień do kwestii czystości. Także kwestia słów zakonnych, nie ma należytej uwagi. Nie są one w książce widziane w kategoriach podstawowych, mają one bowiem wymiar bardziej duchowy niż fizyczny czy psychologiczny. Jest to kategoria religijna i duchowa, choć powiązana z wyrazami zewnętrznymi.

Generalnie uderza fakt, iż powołanie kapłańskie w prezentowanej książce faktycznie nie jest widziane jako wyłączna łaska dana przez Boga, a z którą powołany współpracuje i stara się rozeznaczyć drogi wzajemnego spotkania. Podobnie i celibat winien być także bardziej wyraźnie rozpatrywany jako łaska Boża. Sprowadzenie natomiast wielu elementów tej drogi życia chrześcijańskiego tylko do psychologicznych dyspozycji jest nie tyle uproszczeniem, co wręcz błędem czy jej wypaczeniem. Nie mniej jej styl, w rzeczywistości amerykańskiej, jest pewną refleksją mieszczącą się w kategoriach współczesnych postaw zdominowanych myśleniem psychologicznym, i to jeszcze jednego tylko nurtu, tj. psychoanalitycznego. Rozwiązanie ewentualnych trudności pozostaje w sferze terapii psychologicznych. Ostatecznie nie można jednak ulec takim propozycjom zawężenia wizji kapłaństwa, zwłaszcza w obrazie chrześcijańskim.

*Bp Andrzej F. Dziuba*

**Michael S. Rose, *Goodbye, Good Men. How Liberals Brought Corruption into the Catholic Church*, Regnery Publishing, Inc. An Eagle Publishing Company, Washington 2002, ss. 276.**

Szeroka refleksja wokół chrześcijaństwa dotyka zawsze kwestii sakramentalnych. Poszczególne jego nurty prezentują tutaj różne punkty widzenia, choć jednocześnie wszystkie odwołują się do objawienia biblijnego. Kościół katolicki podobnie jak m.in. i prawosławny uznaje, obok innych także sakrament kapłaństwa, i to w trzech jego stopniach posługi. Jego rola jest integralnie wpisana w całość spełniania posługi ewangelizacyjnej w czasach pielgrzymującego eschatologicznego ludu Bożego Nowego Przymierza. Ostatecznie wręcz nie może istnieć w pełni rzeczywistość Kościoła bez kapłaństwa hierarchicznego.

Kapłaństwo sakramentalne jest także - w jakimś stopniu - pewną rzeczywistością społeczną, wspólnotową, a wręcz i komunijną. W Kościele katolickim obrządku łacińskiego sakrament kapłaństwa związany jest także z celibatem. Ten wymóg dyscyplinarny i tradycji, a nie sakramentalny stwarza i nadal stwarza wiele pytań i dyskusji. Zwłaszcza, gdy widziany jest w kontekście ślubu czystości, także pozytywnie i twórczo akceptowanego przez kapłanów zakonników, którzy w tradycji wschodniej zazwyczaj pełnią posługę biskupią.